

# PRZEGLĄD WILEŃSKI

## PISMO CODZIENNE

WARUNKI PRENUMERATY z przesyłką lub odnośnikiem do domu:  
Rocznie 5 rub., półrocznie 2 rub. 50 kop., kwartalnie 1 rub. 25 kop.,  
miesięcznie 50 kop.

CENY OGŁOSZEŃ:  
Na 1-ej stronie 30 kop.; na 4-ej—po 15 kop. od wiersza. Nekrologi po 40 kop.  
od wiersza. Ogłoszenia drobne za każdy wyraz 3 kop.

Adres Redakcji i Administracji:  
Zawalna 3, m. 7. № skrzynki poczt. 52.  
Telef. № 20-20.

Cena numeru pojedynczego 2 kop., na kolei 3 kop.

Redaktor przyjmuje codziennie prócz  
świąt i niedziel od g. 12 do 2 po poł.  
Administracja otwarta od g. 10—3.

Składajcie w redakcjach pism polskich ofiary na Królestwo i Galicję!

TEATR  
„REPOS“

Trocka 2

Od Ponie-  
działku.

„Tajemnica jaskiń New-Yorkskich“

Kryminalny kino-romans w 4 aktach, z życia przestępców i awanturników,  
według notatek znakomitego detektywa Tinto-Masso.

„Sportsmenka“  
komedia.  
„Szwajcarja“  
zdjęcia z natury.

Cyrk „Hippo-Palace“

DZISIAJ! Występy nowych artystów. Wspaniałe przedstawienia. Wielki wspaniały program.  
II-gi występ angielskiego derbi-dzokiejka p. Borisowa. II-gi występ znak. ekscentr. muzyk. p. Ding-Dong.  
II-gi wyst. amazonki-cyganki Aniuły. II-gi wyst. akrob. salon. Br. Garnisz. Nie licząc się z kolosaln.  
wydatkami — dyrekcja powtórnie angażowała Nadworną Japońską trupę Jamada-San.  
Kasa otwarta od godz. 11 r. do 2 po poł. i od g. 5 do skończenia przedstawienia. Szczegóły w afiszach.

### FALSZERSTWO.

Omawiając „skandal“, wynikły podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej przy asygnowaniu zasiłku dla uszkodzonej ludności Królestwa, p. N. R. z „Naszej Kopiejki“ tak pisze (ponieważ nie otrzymujemy tego organu, cytuję poniższy ustęp w tłumaczeniu „Kurjera Litewskiego“):

„Ktoś zaproponował dać zrujnowanym mieszkańcom Polski 10 tysięcy rubli. Wybornie. Ale ktoś dodał: wszystkim dać, wszystkim nieszczęśliwym bez żadnej różnicy. I dość było wyrzec te tylko słowa — z ogólnego punktu widzenia wcale niepotrzebne, ale w powstałych obecnie warunkach zupełnie zrozumiałe — dość było p. Radkiewiczowi przypomnieć o naturalnym obowiązku człowieka przyzwoitego, pomagać każdemu nieszczęśliwemu, nie pytając go o pasport, by rozgorzał skandal“...

Przepraszamy pana N. R., ale musimy stwierdzić bardzo spokojnie, lecz niemniej stanowczo, że mówi nieprawdę. Wcale bowiem nie było „dość przypomnieć o naturalnym obowiązku człowieka przyzwoitego, pomagać każdemu nieszczęśliwemu... by rozgorzał skandal“. Incydent miał motywy zupełnie inne. Szło o to, że dodatek, proponowany przez p. Radkiewicza, równoznaczny był z wyrażeniem przez wileńską Radę Miejską *voitum* nieufności Centralnemu Komitetowi Obywatelskiemu w Królestwie. Skoro Komitet ów zapewnia, że niesie pomoc wszystkim uszkodzonym bez różnicy wyznania i narodowości, to przypomnienie mu tego obowiązku dowodziłoby, iż zapewnieniom owym nie daje się wiary.

Jawnie fałszywe przedstawienie sprawy przez p. N. R. ma tę dobrą stronę, iż stawia *ad oculos* kłamliwość informatorów

Możemy więc tylko podziękować panu N. R.

Jeśli byli dotąd między nami szlachetni Dasztowtowie, którzy zbyt żywo brali do serca krzywdzące polaków oskarżenia — odtąd, wobec wszystkich

tych głosów, będą mogli już mieć spokojne sumienie.

P. N. R. komentarzem swoim fałszywość źródła owych oskarżeń należycie zdemaskował.

### WOLNE GŁOSY.

W ODPOWIEDZI

pro domo sua

Jakkolwiek sprawa „głośnego zajścia“ w Radzie Miejskiej, a zwłaszcza różne komentarze i interpretacje pokątne, wykoszlawiające całkowicie istotę rzeczy, nie mogły być dla mnie obojętne, — niemniej jednak wobec sprawozdań w prasie, ujmujących w większości dosyć bezstronnie moje wystąpienie, nie chciałem zaprzętać uwagi społeczeństwa sprawą moją „niby“ osobistą...

Sądziłem, że spokój i bezstronność czytelnika, niezakłócone, jak w Radzie, dyskusją namiętną, pozwolą mu bardziej sprawiedliwie ocenić moje intencje, a w każdym razie ochronią mnie co najmniej od nieuzasadnionych „z urwanej mowy“ wniosków.

Dziś jednak, kiedy po paru dniach „chłodnej dla wszystkich rozważ“ spadają na mnie ze stron różnych pokątne szerzone oszczerstwa, kiedy i w prasie nawet „beziemienni szermierze“ improwizują przeróżne pod adresem moim zarzuty, dziś — nie widzę możliwości pozostawienia „owych rewelacji“ bez sprostowania i odpowiedzi.

Wystąpienie moje czwartkowe, które wywołało tak burzliwe w Radzie protesty, było spowodowane głównie wyczuciem szczyrych, jak to wierzę, intencji autora znanego czytelnikom zastrzeżenia, radnego Radkiewicza.

Chodziło mu wyraźnie o podkreślenie li tylko moralnej strony humanitarnego czynu Rady, wykluczającego wszelkie pobudki nacjonalistyczne i obejmującego w swej trosce całą ludność Królestwa, wszystkie narody bratnie „bez różnicy“.

To też na wstępie mego przemówienia, podkreślając „najwyraźniej“ moje

uznanie dla działalności Komitetu Centralnego, obalić chciałem obawy radnych co do możliwości niewłaściwego zrozumienia zastrzeżenia p. Radkiewicza. Sam fakt bowiem asygnowania datku do całkowitego rozporządzenia Komitetu aż nadto stwierdzał, mojem zdaniem, pełne nasze do niego zaufanie.

„Komitet Centralny, dodałem, jako organizacja społeczna, łatwo zrozumie, że dodatek: „bez różnicy narodowości“ w tej ogólnej formie nie jest dla niego przeznaczonym wskazaniem, a — prostem zaakcentowaniem naszego zasadniczego stanowiska dla szerokich mas, którym działalność Komitetu bliżej nie jest znaną, a sama nazwa „Komitet Centralny“ — nic zgoła nie mówi“.

Było to z mojej strony odpowiedzią tym, którzy, zwalczając „owe zastrzeżenie“, uznali za możliwe twierdzić, jakoby działalność Komitetu w danym względzie jest znaną „powszechnie“, a imię jego mówi samo „wszystkim“ za siebie.

Nie sądząc ze swej strony, żeby zachodziła konieczność niby to osłaniania uznanej przez nas powagi Komitetu kosztem prawdy i rzeczywistego stanu rzeczy, — przeciwnie zaznaczyć chciałem, że, nie zasłaniając oczu na znane fakta pewnej nieufności do Komitetu, możemy wyraźnym postawieniem sprawy tylko się przyczynić do rozproszenia owych wątpliwości.

Możemy w ten sposób podkreślić niejako, że, przeznaczając asygnowaną sumę dla całej ludności Królestwa „bez różnicy narodowości“, — uznajemy za właściwe złożyć ją w ręce Komitetu.

W tym celu jedynie, dla dalszego wniosku, do którego „nie z mojej“ winy nie doszło, wspominałem o artykułach pani Kuskowej. W tym celu uważałem za stosowne sprostować „błędne informacje“ przedmówców, które były ignorowaniem znanych faktów, (pomijam wszelkie oszczerstwa) będących wyrazem pewnych uprzedzeń do Komitetu, bezwarunkowo niesłusznych, ale w każdym razie dalekich od szeregu znanych insynuacji.

Wracając do własnej sprawy, zastrzegam z góry, że w warunkach, jakie się



wytworzyły, ze swojej strony wykluczam wszelką nadal polemikę w tej kwestji. Wyjaśnienie powyższe przeznaczam dla tych jedynie, którzy szukają „nawykli wszędzie i wyłącznie „li tylko prawdy“, a, szacunek mając dla siebie, nie potrafią używać błota i fałszu w najzaciętszej nawet walce z przeciwnikiem, — zwłaszcza jeśli owa walka, naprawdę, jest „tylko“ ideowa.

A. Zasztowi.

### Śmierć Prymasa.

Z Poznania via Sztokholm nadeszła wiadomość o śmierci ks. Likowskiego, arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego. (A.P.)

Ks. Edward Likowski ur. się w r. 1836 w W. Ks. Poznańskim. Ukończył gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu. Studjował teologję w Münster. Seminarjum ukończył w Gnieźnie, gdzie w grudniu 1861 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Od r. 1866 wykładał historję i prawo kanoniczne w seminarjum w Poznaniu. Dwukrotnie zarządzał diecezją poznańską po śmierci arcybiskupa Dindera i arcybisk. Stablewskiego. Od r. 1914 wkrótce po wybuchu wojny został arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim.

Prace naukowe wprowadziły ks. Likowskiego do krakowskiej Akademji Umiejętności. Od r. 1894 był prezesem poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk.

Zajmował się głównie dziejami unji. Z prac cenniejszych w tej dziedzinie należy wymienić: „Historję Unji“, Poznań 1875 r. i „Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX w.“ Ostatnia praca doczekała się dwu wydań i była tłumaczona na język niemiecki.

### Prasa polska.

#### Uświadamianie lwowian.

We Lwowie zaczął wychodzić dwutygodnik narodowo-demokratyczny „Zjednoczenie“. W pierwszym jego zeszyście wystąpił z artykułem słynny na całą Polskę, p. St. Grabski, który w następujący sposób opinię lwowską uświadamia:

Rosja, decydując się na wojnę, „zerwała nie tylko stuletnią przeszłość swą z Prusami przyjaźni, zerwała ona jednocześnie z całym systemem swej polityki, na tej przyjaźni opartym, a którego podwaliną był właśnie rozbiór Polski. I, decydując się na krok ten, pojęła ona, że wojna dzisiejsza punktem zwrotnym w jej historii być musi, że nie dość jej przekreślić to, co było, ale trzeba jednocześnie podwaliny nowej swej przyszłości położyć, że, zrywając łączące ją dotychczas z Berlinem więzy, musi nowe węzły zaufania i braterstwa ze światem słowiańskim nawiązać. A pierwszym warunkiem braterstwa słowiańskiego było i jest pogodzenie Polski z Rosją.

Bez tego pogodzenia niema polityki słowiańskiej, bo niema słowiańskiej jedności. Być może, do przeświadczenia tego doszłyby Rosja i bez obecnej wojny. Sam rozwój wewnętrznych jej sił kulturalnych, zespalać coraz silniej rząd z narodem, wysuwając na front życia państwowego rodzinne pierwiastki, doprowadziłby stopniowo do usunięcia przeciwnych na politykę rosyjską wpływów niemieckich.

Ale trzeba by na to czekać długie dziesięciolecia. Ultimatum Wilhelma, rańcowe wypowiedzenie prezeń wojny, świadczące, iż mimo tylokrotnych zapewnień przyjaźni, wojnę tę zdawna już on przygotował i zdecydował — proces ten dojrzewania politycznej myśli rosyjskiej skróciło z dziesięcioleci na tygo-

dnie, dni nawet. I gdy przed wojną lat trzeba było, aby Duma zdecydowała się dać polskim miastom samorząd z językiem polskim — a Rada państwa nawet tak drobnej koncesji przyznać nam nie chciała — po wybuchu wojny cała Rosja zdecydowała się w kilka dni postawić kwestję polską — jak kończy p. Grabski — w całej rozciągłości“.

### Więści z Krakowa.

W warszawskim „Kur. Porannym“ czytamy:

„Drogą przez Bukareszt udało nam się uzyskać nieco wiadomości od osoby, która trzy tygodnie temu bawiła w Krakowie.

Ze względu na zupełną wiarogodność źródła, oraz pewne różnice, jakie zachodzą między świeżo uzyskanymi, a poprzednio dochodzącymi nas wieściami, podajemy je w krótkości.

Jak już wiadomo, miasto ewakuowano. Ewakuacja jednakże nie była zupełna. Opuściły Kraków wszystkie władze cywilne i większa część ludności. Pozostało natomiast jeszcze około 50 tysięcy mieszkańców, a to na mocy specjalnego zezwolenia władz wojskowych. Zezwolenie to oczywiście otrzymali ci tylko, którzy wykazali się, iż posiadają odpowiedni zapas żywności.

Założę obecną twierdzy stanowią wyłącznie wojska austriackie, nie zaś pruskie, ani nawet mieszane. Komentantem miasta jest pułkownik Haller.

Dowiadujemy się między innymi, że teatr miejski zamknięto i zamieniono na szpital. Funkcjonują natomiast kinoteatry i grywa teatr ludowy.

Dzienniki wychodzą prawie wszystkie.

Tramwaje i dorożki kursują, kawiarnie otwarte do godziny 10 wiecz.

### Wiadomości ogólne.

#### Sprawa posłów s.-d.

Dziś w 1-ym departamencie pietrogradzkiej izby sądowej przy drzwiach otwartych będzie rozpatrywana sprawa pięciu posłów, należących do s.-d. frakcji robotniczej Dumy państwowej oraz siedmiu innych osób.

Przewodniczyć ma starszy prezes izby sądowej, N. Kraszennikow, oskarżać — wice-prokurator G. Nienarokomow, wnieść obronę adw. przysięgli: poseł A. Aleksandrow, M. Berensztam, W. Berensztam, M. Goldstein, poseł A. Kereński, P. Malantowicz, N. Murawjew, P. Pezerwierzew, N. Sokołow i N. Teslenko.

Sprawa ta powstała z powodów następujących: Po wybuchu wojny Em. Vanderwilde zwrócił się do posłów soc.-demokratycznych z wezwaniem: „Demokraci, republikanie socjaliści Belgji i Francji postanowili wykorzystywać w najszerszym zakresie swe prawo do słusznej obrony ojczyzny“; powodzenie działań wojennych zależy w znacznym stopniu „również od stanowiska rosyjskiego proletariatu rewolucyjnego“. Wobec tego Vanderwilde wzywa członków s.-d. frakcji Dumy, aby „uznali zwykły punkt widzenia socjalistycznej demokracji w Europie“, która uznaje, że „w wypadku niebezpieczeństwa (zwycięstwa militarysty niemieckiego) konieczna jest koalicja wszystkich sił lewicowych w Europie“.

Partyjna narada, która odbyła się w Finlandji przy udziale 5-ciu s.-d. posłów, opracowała odpowiedź odmowną.

Pozatem wszyscy oskarżeni zostali pociągnięci do odpowiedzialności za udział w stowarzyszeniu, które ma na celu zburzenie istniejącego w Rosji ustroju państwowego. Oskarżenie zredagowano z cz. I art. 102 kod. kar.

## KRONIKA.

### Miejscowa.

— **Brak papieru.** Skutkiem ograniczonych zapasów papieru w Wilnie, zmuszeni jesteśmy chwilowo powrócić do poprzedniego formatu naszego pisma. Ilość materiału jednakże, zawartego w numerze, nie ulegnie przez to redukcji.

— **Specjalna komisja.** (Wł.) Celem obmyślenia najskuteczniejszych sposobów walki z chorobami zaraźliwymi w Wilnie i gub. wileńskiej, gubernator powołał specjalną komisję pod przewodnictwem gub. inspektora lekarskiego. W skład jej wejdą: prezes miejskiej komisji sanitarnej, starsi lekarze szpitali wileńskich, lekarze miejscy i poliemaister wileński.

— **Szczepienie ospy.** (Wł.) Miejska komisja sanitarna przyjęła felczerkę, która ma bezpłatnie szczepić ospę ubogiej ludności miasta po mieszkaniach.

— **Ambulatorja.** (Wł.) Wobec tego, że u lekarzy sanitarnych gromadzi się tak wielu chorych ambulatoryjnych, że mieszkania prywatne owych lekarzy okazują się zbyt ciasne, miejska Rada lekarska wszczęła starania o urządzenie w tym celu lokalów specjalnych.

— **Podwyższenie zasiłku.** (Wł.) Poseł Bańkowski, bawiąc w Piotrogradzie, dowiedział się, że komitet Jej Ces. Wysokości Wielkiej Księżniczki Tatjany Mikołajowny gotów jest podwyższyć udzielaną zapomogę dla przebywających w Wilnie uciekinierów.

— **Zwiększona frekwencja.** (Wł.) W ostatnich dniach ożywił się bardzo ruch na punkcie żywnościowym przy dworcu kolei żel. Wejagu jednego dnia zgłosiło się 3700 osób.

— **W T-wie opieki nad dziećmi.** (O.) W niedzielę, d. 8 (21) b. m. odbyło się doroczne zgromadzenie członków T-wa opieki nad dziećmi.

Podane wczoraj sprawozdanie za rok ubiegły zostało zatwierdzone, jak również budżet na rok bieżący, wynoszący 20.200 rb.

Do składu osobistego zarządu wybory uzupełniające nie wniosły zmian żadnych. Na kandydatów zaś powołani zostali p.p.: Helena Sorokówna, Paweł Galicki i Szymon Renigier. Komisja rewizyjna również pozostała w starym składzie.

— **Zgromadzenie kupców,** zwołane przez Zarząd miejski, w sprawie pokrycia ciężarów na szkole handlowej i kupieckiej długów, w pierwszym terminie nie doszło do skutku. Decydujące zebranie w drugim terminie wyznaczone zostało na d. 14 (27) b. m. (O.)

— **Z Tow. Dentystycznego.** (G.) Na odbytem w niedzielę zebraniu Tow. Dentystycznego zdano, między innymi, sprawę z działalności polikliniki: Wejagu 9 miesięcy udzielono w niej bezpłatnych porad 3081 osobom.

— **Z komitetu „dnia sztuki“.** (G.) Wedle sprawozdania, złożonego przez p. A. Szapiro, komitet udzielił pomocy 1200 tułaczom, w gotówce, żywności i odzieniu. Śród poratowanych było 75 proc. polaków, 20 proc. żydów i 5 proc. litwinów. Ogółem wydano 2000 rb., z których 58 proc. żydom, 38 proc. polakom i 4 proc. litwinom. Komitet czyni starania o umożliwienie mu dalszej działalności.

— **Polski „drużynnik“.** (F.) Sensacje wywołało wczoraj zjawienie się na ulicach Wilna żołnierza „drużyn polskich“, który przybył tu w sprawach służbowych. Uniform niczem się nie różni od mundurów rosyjskich. Jedyną oznaką są litery „L. P.“ na naramiennikach.

— **Z cyrku.** Dziś odbędzie się drugie wielkopostne przedstawienie, przyczem program ma być znacznie urozmaicony. Na szczególną uwagę zasługuje świetna trupa akrobatów japońskich, kierowana przez Jamada-San.

— **Dowóz ryb.** (Wł.) Na rynku tutejszym podaż ryb tak jest niedostateczna, że ceny trzymają się niezwykle wysokie; szczupak kosztuje 35 do 50 kop. funt, sielawa dochodzi do 60 kop., za płotkę nawet żądają 30 kop. funt.

— **Podatek od psów.** (O.) Zarząd miejski już zaczął rozsilać awizacje na opłatę podatku od psów za rok bieżący. Reklamacje będą przyjmowane tylko do dnia 15 (28) kwietnia, termin zaś wnoszenia podatku kończy się z dn. 1 (14) maja, po upływie którego będą ściągane kary pieniężne w wysokości 50 proc.

### Prowincjonalna.

□ **Sprawa ks. Bołtucia.** (Z.) W braku istoty przestępstwa, prokurator skierował do umorzenia sprawę b. wikariusza kościoła nowogródzkiego, ks. Aleksandra Bołtucia, którego, za rzekome sfalszowanie ksiąg metrycznych, oddał pod sąd gubernator miński.

□ **Opieka nad jeńcami.** W niedzielę, d. 8 (21) b. m. do Mińska przybył z Wilna p. Kopeć, delegat Towarzystwa wszechrosyjskiego kuratorjum opieki nad jeńcami-słowianami, i otworzył tu oddział tego Towarzystwa.



## Na Rusi.

§ **Działacz galicyjski w Łaskach.** W Kijowie przejazdem ze Lwowa do Warszawy bawił redaktor „Słowa Polskiego” p. Zygmunt Wasilewski.

§ **Działacz galicyjski w nielące.** Z rozporządzenia wyższej administracji, aresztowany w grudniu roku zeszłego w Kijowie prof. uniwersyteckiego M. Hruszewski, znajdujący się w więzieniu lukjanowieckim, zostaje wysłany na czas wojny do gub. Tomskiej.

## Z Królestwa.

× **Hojność „Russk. Słowa”.** Liberalne „Russk. Słowo” wyraża nadzieję, iż przy uniwersytecie warszawskim utworzone będą dwie katedry z polskim językiem wykładowym. Pismo to zapewnia, iż projekt ów został już zaaprobowany. Źródła urzędowe jednak wiadomości tej nie potwierdzają.

× **Pod osłoną opaski.** Do składu konfekcji damskich Wacława Janiszewskiego w Warszawie przyszły dwie panie, z których jedna z opaską Czerwonego Krzyża na rękawie i poprosiły aby im pokazać spódnice. Obejrzawszy kilka sztuk, panie te opuściły sklep, a wraz z niemi ulotniła się sztuczka materji jedwabnej wartości 108 rb. leżąca na kontuarze. Na drugi dzień te same damy przyszły znowu do sklepu zdecydowane już kupić spódnice. Poznawszy obie nieznanym, subjekt nieznacznie położył na ladzie sztukę materiału, obserwując co dalej będzie. Pomimo uwagi subjekta, materiał po pewnym czasie z lady zniknął. Poproszono tedy obie panie do drugiego pokoju i tam materiał znaleziono, ukrytą pod zakietem karakułowym pani z opaską Czerwonego Krzyża. Aresztowane zeznały, iż nazywają się Marja Łoginowa lat 21 i Helena Korotimowa lat 19. Podczas rewizji w hotelu, w numerach, zajmowanych przez owe panie, znaleziono kilka kosztownych przedmiotów z drogiemi kamieniami, oraz, między innymi, pięć bluzek jedwabnych wartości 140 rb., skradzionych ze sklepu B. Hersego.

× **Pomoc.** Piotr. Ag. Telegr. donosi: „Genergubernator warszawski otrzymał 22 rb. od mieszkanców pow. dubieńskiego i 38 rb. od Czerwonej stacji wojska Terskiego, przysłane na pomoc bratniemu narodowi polskiemu, zrujnowanemu przez naszego wspólnego wroga. Ofiary, z serdeczną wdzięcznością, oddano według przeznaczenia”.

× **Z pow. gostyńskiego.** O zniszczeniu w 3-ch majątkach w tej okolicy, nadchodzą następujące szczegóły: W Piotrowie—p. Stefana Higersbergera, Ratajach—p. Romana Higersbergera i Beszynie—p. Osowskiego—dwory są zrabowane, a kartofle i buraki—zniszczone; nawet sterty ogołoczone. W Piotrowie uszkodzony jest dwór i stajnia. W pobliskiej wsi kościelnej Białotarsk, kościół uszkodzony, a plebanja zniszczona. W Ratajach ucierpiał silnie inwentarz żywy: ze stajni, złożonej z 37 koni, pozostał zaledwo 1; z obory, liczącej 37 krów, pozostało tylko 15, z 30 sztuk jałowizny zostało 10. Znaczna część trzody chlewnej, w liczbie 100 sztuk, jest zmarnowana. Na miejscu pozostał, w celu pilnowania całości majątku, duńczyk, Petersen, kontroler Związku obór, ale obecność jego nie wiele się przyczyniła do ochrony dobytku. W Beszynie, mimo obecności właścicielki we dworze, został on częściowo zrabowany.

× **Powrót z Palestyny.** W ostatnich czasach powróciło do Warszawy sporo żydów, wydalonych z Palestyny przez rząd turecki, jako obcych poddanych.

× **Sekcja bezdomnych** Komitetu Obywatelsk. m. Warszawy wydała za czas od 21—31 stycznia: śniadań—31706, obiadów—44101, kolacji—24559, ogółem—100.366 poreji i 31.885 noclegów.

## Z Rosji.

= **Za niepatrijotyczny okrzyk.** Dwaj urzędnicy kolei Moskiewsko-Kazańskiej: Manteuffel i Hasenkrewer, obaj pochodzenia niemieckiego chociaż poddani rosyjscy, po powrocie z manifestacji patrijotycznych, zawołali: „Precz z Niemcami i Austrią! Niech żyje Rosja i Serbja!”

Obecny przy tem kolega ich K. Ostankowicz krzyknął: „Precz z Rosją i Serbją! Niech żyją Niemcy i Austrią!”

Na wyrażone przez patrijotycznych poddanych rosyjskich Manteuffla i Hasenkrewera oburzenie, Ostankowicz okrzyk swój powtórzył. Sporządzono protokół i pociągnięto O. do odpowiedzialności według art. 129, t. j. za mowę nawołującą do czynów buntowniczych. Ciekawą tę sprawę w tych dniach rozpatrywano. Ostankowicz tłumaczył się, że nie miał żadnych myśli buntowniczych; chciał tylko podrażnić Manteuffla i Hasenkrewera, których patrijotyzm wydał mu się zbyt świeży. Izba sądowa skazała Ostankowicza na rok twierdzy.

## Otwarcie kanału Panamskiego.

Dnia 8 (21) b. m. o godzinie dwunastej prezydent Stan. Zjednoczonych Wilson, otworzył szluz kanału Panamskiego przez przycięcie guziczka w Białym Domu w Waszyngtonie, w obecności przedstawicieli 41 państw. (A.P.)

## Sprawy polityczne.

### Umowy Japonji.

Łącznie z porozumieniem japońsko-chińskim, Japonja przystąpiła podobno do porozumiewania się ze St.-Zjednoczonymi, w celu rozstrzygnięcia kwestji japońsko-amerykańskich. (A.P.)

### Polityka Rumunji.

Jak wiadomo, przez czas jakiś prasa rosyjska wyrażała przekonanie, że Rumunja wystała wkrótce zbrojnie po stronie trójporozumienia. W czasach ostatnich pogląd ten coraz częściej został kwestjonowany; „Dzień” w jednym z ostatnich numerów dowodzi, że zapatrywanie takie nie miało nigdy podstawy obiektywnej.

Sposób polityki rumuńskiej — pisze „Dzień” — są dosyć pierwotne i rusofilstwo p. Take Jonescu nigdy nie dawało podstaw do daleko sięgających prognostyków na korzyść Rosji, prognostyków, któremi zapełniano szpalty pewnego rodzaju dzienników.

Traktowanie lekkomyślne faktów historycznych doprowadziło do tego, że zapomniano o całej tradycji politycznej Rumunji, zapomniano o tem, że tenże Take Jonescu niedawno dowodził, że Rumunja powinna balansować pomiędzy Austrią a Rosją.

Jeszcze i teraz, gdy kurs polityczny Rumunji dosyć się zaznaczył, trwa jeszcze legenda o jakimś antagonizmie po-

między polityką rządu a pragnieniami społeczeństwa rumuńskiego. Ignoruje się zupełnie fakt, że politykę prezesa ministrów Bratiano popiera nietylko jego własna partja — liberalna, ale i przywódca konserwatystów Margiloman. Wobec takich okoliczności rusofilstwo p. Take Jonescu nabiera smaku bardzo specyficznego. Ten prąd polityczny został przez naszą prasę nadmiernie wydufany i trzeba teraz trąbić naodwrot. Gdyby sympatje do Rosji były rzeczywście tak mocne, to jużby dawno Rumunja walczyła z nami ręką w rękę. Tymczasem nawet wtedy, gdy wojska rosyjskie były w przededniu wkroczenia do Siedmiogrodu, kombinacje polityczne w Rumunji nie szły poza zajęcie tej prowincji aby się nie dostała Rosji“.

Poruszając tę samą sprawę, „Now. Wrem.” wyjaśnia stanowisko Rumunji w sposób następujący:

Rumunja nie może pragnąć rozbicia zupełnego Austro-Węgier, ponieważ przewiduje, że wzmocniłyby się przytem Rosja i Serbja. Rosja, rozporządzająca cieżsinnami i wpływami w Serbji, wdwojniasób wzmocnionej, otrzymałaby dominujące stanowisko na Bałkanach. Rosyjsko-serbska hegemonja na Bałkanach nie jest w interesach tak Rumunji, jak Bułgarji i Grecji.

Stąd wynika konieczność zbliżenia się tych trzech państw, i nad tem właśnie pracuje obecnie gabinet Bratiano.

# W O J N A.

## Front wschodni.

### Przeгляд działań wojennych

(według „Armiejskiego Wiestnika“)

Walki na froncie między Niemnem a Wisłą d. 4 (17) bm. toczyły się dalej, najbardziej uporczywe były w okręgu Augustowa i na drogach do Sierpca i Płocka. D. 5 (18) na tymże froncie wojsko rosyjskie uchyła się stopniowo od bitwy pod Osowcem i na drogach do Łomży. D. 6 (19) na brzegach Biebrzy i Narwi działania wojenne były prowadzone w okręgach Osowca i na drogach do Łomży, Ostrołęki, Przasnysza i Płońska, nosząc charakter walk frontowych.

Na lewym brzegu Wisły od d. 4 (17) do 6 (19) zmian szczególnych nie było. Jedyne d. 5 (18) niemcy atakowali część pozycji naszych na wschód od wsi Bochiniec, lecz zostali odparci z wielkimi stratami.

W Galicji od d. 4 (17) do 6 (19) walki staczano w okręgu Dunajca; austriacy w nocy z d. 5 (18) na 6 (19) posuwali się ku fortyfikacjom Otwinowa i Konar, oraz na Lubczę i Dąbrówkę; wszędzie jednak byli odparci. D. 6 (19) przeszli oni również do akcji zaczepnej; trzy razy atakowali, lecz zostali odrzuceni.

W kierunku Dukli, d. 4 (17) od rana posunęli się austriacy na wyżyny Banicy. Walka była zacięta, trwała do g. 11 wieczór; dochodziło do bagnatów, lecz ataki austriackie odparto i wojsko rosyjskie utrzymało się na pozycjach. D. 5 (18) znowu od rana zaczęli austriacy atakować w tym samym kierunku, w sile około 1 pułku piechoty; ale wojsko rosyjskie bagnatami zmusiło ich do odwrotu. W ciągu tych 2 dni zostawili austriacy około 400 poległych.

W kierunku Chustek d. 4 (17), podczas odpierania ataku niemieckiego w okręgu Seneczowa, ogień z karabinów zwykłych i maszynowych wybił w pień dwie kompanje niemieckie. Wszystkich

poległych niemców naliczono przed frontem rosyjskim do 800.

W nocy na 5 (18) zajęli rosjanie 2 wzgórza na wschód od wsi Różanki. W ciągu d. 5 (18) atakowali niemcy bez przerwy, z większą zaciętością, niż przedtem, lecz wojsko rosyjskie odpierało ich bohatercko.

Ostatecznie zawładnęli niemcy wzgórzem na północo-zachód od Seneczowa, lecz rosjanie kontratakami odzyskali je znowu. Podczas tej walki pół kompanji niemieckiej wykłuto bagnatami. Straty niemieckie: 50 jeńców, masa poległych.

W nocy na 5 (18) bm. rosjanie zajęli wieś Klause i wzgórze na północo-zachód od niej; wzięto do niewoli 2 oficerów i 60 szeregowców. Dn. 6 (19) oddziały rosyjskie zajęły wzgórze na północo-zachód od Wyszkowa, Austriacy przeszli do kontrataku, lecz po zaciętej walce na bagnety, wzgórze pozostało w ręku rosjan. Wzięto do niewoli dowódcę bataljonu i 4 oficerów.

Pod Przemysłem dn. 5 (18) rano przedsięwzięli austriacy, w sile około brygady, wycieczkę w kierunku Bełwina, lecz wojsko rosyjskie przeszło samo z powodzeniem do ataku; austriacy cofnęli się, zostawiając wielu zabitych i rannych. Do niewoli wzięto 1 oficera, 73 szeregowców.

Wieczorem dnia 5 (18) austriacy urządzili nową wycieczkę, w sile dwu bataljonów, na wzgórze Nurzańskie; wojska rosyjskie kontratakami odpędziły nieprzyjaciela aż do Zasiiek, biorąc do niewoli jednego oficera i 91 szeregowców.

## Wojna turecka.

### Bombardowanie Dardanelów.

PARYŻ. (A.P.) Minister marynarki zawiadomił radę ministrów, że flota anglo-francuska energicznie bombardowała forty Dardanelskie.

LONDYN. (A.P.) Admiralicja komunikuje, że d. 6 (19) bm. flota angielska,



składająca się z okrętów linjowych i krążowników, poparta przez silną eskadrę francuską, pod dowództwem ogólnym wiceadmirała Sequilcardena, atakowała forty przy wejściu do cieśniny Dardanelskiej. Fort Kemkal, a następnie fort na przylądku Helles uległy bombardowaniu. 2 forty silnie zostały uszkodzone, do 2 innych trafiano często, lecz trudno określić wyrządzone szkody. Uszkodzono owe forty o tyle, że nie mogły odpowiadać na strzały. O g. 2 m. 45 po południu część okrętów otrzymała rozkaz walki z fortami na bliższą metę, przy pomocy słabszych dział. Wówczas baterje obu stron rozpoczęły ogień. Uczestniczyło w bitwie 6 okrętów; 2 popierały je z od-dali. Forty strony europejskiej, jak się zdaje, zmuszono do milczenia. Jeden fort azjatycki strzelał jeszcze po przerwaniu ognia wskutek zapadłej nocy. Żaden z okrętów sprzymierzeńców nie został uszkodzony. Walki trwać mają na-zajutrz od rana, po wywiadach lotni-czych. Do celu tego przystosowano statek „Arc Royal“, na którym jest kilka hydroplanów i aeroplanów.

Ze sztabu armji kaukaskiej.

PIETROGRAD. (A.P.) W ciągu ubiegłej doby odbywały się starcia pomiędzy wojskiem rosyjskiem i tureckim w kraju Zaczoroskim.

Von der Goltz-pasza w Smyrnie.

ATENY. (A.P.) D. 6 (19) bm. przy-był do Smyrny von der Goltz-pasza, w celu obejrzenia fortyfikacji nadbrzeżnych, uspokojenia ludności i oddzia-łania na nastrój armji.

Bunt arabów.

KAIR. (A.P.) Wojska arabskie, zdemoralizowane skutkiem porażek, podnio-sły rokosz i porzuciły obozy tureckie, zabierając ze sobą oręż i prowianty.

## W Persji.

TEHERAN (A.P.) Waljagd wystąpił w Tebryzie pod ochroną stu kozaków, brygady piechoty i dwustu żandarmów, dowodzonych wyłącznie przez persów.

## Front zachodni.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ. (A.P.) W Belgji było kilka starć zbrojnych, w których uczestniczyła piechota.

W okręgu Ypres francuzi odebrali transzeję, którą przez czas dłuższy zajmował nieprzyjaciel. Potwierdza się, że Niemcy pozostawili na polu bitwy kilkunastu zabitych; straty francuskie nieznaczne. W Szampanji francuzi utrzymali się do wieczora w zajętem terytorjum, a przed wieczorem odparli dwa kontrataki. W Wogezach francuzi odparli trzy ataki, z których jeden został wykonany na północnym brzegu rz. Fecht, dwa zaś na południowym. Następnie przeszli do kontrataku. Bitwa trwa dalej.

## Na morzu.

Topienie okrętów handlowych.

LONDYN. (A.P.) Na oceanie Atlantyckim krążownik „Karlsruhe“ zatopił 3 angielskie parowce i 2 statki żaglowe. Zatopiony został również 1 żaglowiec norweski.

Wstrzymany ruch.

KOPENHAGA. (A.P.) Postanowiono nie podwyższać premji asekuracyjnej od wypadków na morzu. Mnóstwo statków duńskich, wybierających się do Anglii, pozostaje w portach, wobec trudności, stawianych przez załogi.

## Ogłosy wojny.

Rekwizycja artykułów spożywczych.

PIETROGRAD. (A.P.) Dla zwalczania spekulacji artykułami spożywczymi, która przeszkadza prawidłowemu zaopatrywaniu w prowianty armji oraz ludności, rząd uznał za stosowne przeprowadzenie szeregu zarządzeń dla przeciwdziałania temu stanowi rzeczy: mianowicie, Rada ministrów uchwaliła udzielić odnośnym władzom prawa rekwizycji artykułów spożywczych i poza obrębem rejonu operacji wojennych. Rekwizycja będzie stosowana na mocy porozumienia się władz odnośnych w wypadkach, gdy zadeklarowane ilości artykułów spożywczych nie będą dostarczane w terminie umówionym, lub gdy cena za takowe będzie zbyt wygórowana. Przewszystkiem będą rekwirowane towary zgromadzone na stacjach kolei żelaznych, w elewatorach i składach. Ceny towarów zarekwirowanych będą o 15—30% niższe od cen towarów, dostarczanych na podstawie umowy dobrowolnej. Za rozmyślnie wprowadzanie w błąd przy oddawaniu zarekwirowanych produktów mają być stosowane surowe kary. W podobny sposób będą gromadzone zapasy zboża dla zadośćuczynienia tym potrzebom odżywiania się ludności, jako też dla dokonania siewów, które będą zadawane z ramienia ministerjum spraw wewnętrznych.

Echa zwycięstw.

„Oświęd. biuro“ donosi: Rada ministrów zażądała od izby skarbowej nowego półmilionu rubli na przygotowanie znaków orderowych dla armji. Po dzień 27 stycznia st. st. r. b., zużyto już na ten cel 530,274 rb. 90 kop. Zamówienie obecne dosięga wartości miliona rubli.

Książę Liven w niewoli.

Na zapytanie ze strony rosyjskiego Czerwonego Krzyża o los pełnomocnika tej instytucji, ks. Livena, odebrano odpowiedź, że znajduje się on w niewoli niemieckiej w m. Podenbornie.

Za druk odezwy Naczelnego Wodza armji rosyjskiej.

ZURICH (A.P.) Z Wiednia przyszła wiadomość, że radny m. Pragi, Patejowsky, oraz sześciu urzędników magistratu zostali skazani na więzienie za wydrukowanie odezwy Wodza Naczelnego armji rosyjskiej.

Oszczędzanie mąki i mydła.

SZTOKHOLM (A.P.) Rada związkowa w Berlinie zakazała używania mąki w fabrykacji mydła. Należy zaznaczyć, że w Niemczech i bez tego odczuwa się brak mydła.

Handel Francji.

PARYŻ (A.P.) W roku 1914 przywóz przedstawiał 6.349 mil. fran. (w r. 1913 — 8.421 mil.); wywóz 4.824 mil. (w r. 1913 — 8.802 mil. franków).

W Cindao.

TOKIO (A.P.) W Cindao na miejsce banku niemiecko-chińskiego powstaje bank japońsko-chiński.

## W państwach neutralnych.

Podrażnienie anty-austrjackie.

RZYM (A.P.) Rząd włoski po raz drugi zwrócił się do rządu austriackiego z zapytaniem, co się stało z czterema włochami, uwięzionymi z Białogrodu. Za pierwszym razem odpowiedziano, że przechodzą kwarantanę szkarlatynową; obecnie zaś wytłumaczono nieobecność ich kwarantanę tyfusową. Odpowiedzi te w związku z dokonaną rewizją na okręcie włoskim w Trjeście, wywołały przynębiające wrażenie.

Gniew Norwegji.

CHRYSTJANJA (A.P.) Zatopienie statku norweskiego przez krążownik niemiecki wywołało tu żywe oburzenie. Pi-sma domagają się wyjaśnień, zwrotu strat i przedsięwzięcia energicznych kroków, celem zmuszenia Niemiec do szanowania prawa swobodnej żeglugi dla okrętów państw neutralnych.

## Z ostatniej chwili.

Komunikat sztabu Wodza Naczelnego.

PIETROGRAD. (A.P.) Bitwy na prawym brzegu Biebrzy i Narwi wciąż jeszcze zachowują charakter oddzielnych potyczek. Nieznaczne starcie zaszło na drodze między Grodnem a Lipskiem, gdzie wojsko rosyjskie atakowało Niemców.

W bitwach w okręgu Osowca artylerja forteczna występowała czynnie i z powodzeniem.

Na drogach do Łomży wojsko rosyjskie, po uporczywej walce, zajęło Jedwabno.

W okręgu przasnyskim Niemcy atakowali znacznymi siłami. Na drogach pomiędzy Raciążem i Płońskiem wojska rosyjskie, po walkach, zawiadnęły kilku wsiami i wzięły do niewoli około 500 Niemców.

Na lewym brzegu Wisły Rosjanie odparli ataki nieprzyjacielskie na północnym brzegu Pilicy i w okręgu Łopuszna.

W Galicji Zachodniej Austriacy utrzymują silny ogień artyleryjski. Wyjaśniło się, że w atakach w okręgu na północ od Zakliczyna Austriacy d. 5 (17) ponieśli znaczne straty.

W Karpatach wojska rosyjskie, po zawładnięciu wzgórzem pod Smolnikiem, położonym na wschód od Łupkowa, odparli powtórne ataki Austriaków, którzy podchodzili tu do rosyjskich szeregów na 50 kroków i za każdym razem musieli cofać się ze znacznymi stratami pod ogniem rosyjskim. Wzgórze pod Koziówką w nocy na 7 (20) Niemcy znowu atakowali bez powodzenia 4 razy. W okręgu Wyszkowa Rosjanie zawładnęli wzgórzem, stanowiącym zasadniczą część pozycji nieprzyjacielskiej.

W Galicji Wschodniej na południow-wschód od Stanisławowa, w okręgu Krasne-Niebyłow-Perechińsko, Rosjanie atakowali Austriaków i po uporczywej walce, dochodzącej do bagnietów odrzucili dwie ich brygady, poczem odparli kontrataki znacznych sił nieprzyjacielskich. Rosjanie wzięli tutaj do niewoli około 1500 Austriaków, w tem 20 oficerów i kilka karabinów maszynowych.

## Ofiary.

Dla kobiet w Galicji D-r Stefania Hertz—2 rb.

Redaktor odpowiedzialny:

STANISŁAWA STUDNICKA.

Wydawca:

WITOLD ABRAMOWICZ.

## Rzadka okazja.

Niezwłocznie sprzedaje się nawóz po 10 kop. fura. Piramont, Plac końskiego zapasu. Opłata na miejscu, w kasie przy nawozie.

Dzwonki elektryczne zakłada nowe i reperuje zepsute oraz przyjmuje wszelkie reperacje i przeróbki światła elektrycznego tanio i prędko.

C. KOWALCZUK

Monter-elektrotechnik  
Dworcowa № 1.